

## Powiaty nie potrzebują zwiększenia dochodów

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 22, maj 2016 19:05

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 2241

---

Tytułowy, zaskakujący wniosek wynika z odpowiedzi udzielonej ostatnio przez Hannę Majszczyk, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, na interpelację poseł Małgorzaty Zwiercan w sprawie wzmocnienia finansowania powiatów.

Interpelacja wskazywała, że wraz ze wzrostem nakładanych na powiaty zadań, wzrostem potrzeb i świadomości mieszkańców nie dokonuje się wzrostu finansowania otrzymywanego przez powiaty z budżetu centralnego – tym samym zasadne jest rozważenie uruchomienia mechanizmów wzmocnienia finansowania powiatów.

Przedstawicielka resortu finansów w swojej – lakonicznej zresztą odpowiedzi – wyjaśniła, że Ministerstwo Finansów na bieżąco monitoruje sytuację finansową jednostek samorządu terytorialnego. Z monitoringu tego wynika, że za rok 2015 wykonanie budżetów powiatów zamknęło się nadwyżką w wysokości przeszło 237 mln zł (przy pierwotnie planowanym deficycie na poziomie 722 mln zł). Z kolei z wieloletnich prognoz finansowych wynika, że w najbliższych latach powiaty planują nadwyżkę – odpowiednio 557 mln zł w 2017 roku, 655 mln zł w 2018 roku i 722 mln zł w 2019 roku. Argumenty te wystarczyły do przyjęcia, że nie są potrzebne żadne zmiany w systemie dochodów jednostek samorządu terytorialnego.

O ile taki poziom rozważań byłby wybaczalny w wykonaniu laika, to w ustach wiceministra odpowiedzialnego za finanse samorządowe budzi niepokój.

Po pierwsze przedmiotem interpelacji była adekwatność finansowania powiatów z punktu widzenia przekazanych im zadań. Analiza budżetów nie pozwala tego ocenić – z bardzo prostej przyczyny. To, że na określony cel wydawane są określone środki nie oznacza, że środki te zaspokajają wszystkie niezbędne potrzeby. Oznacza jedynie, że dany podmiot stać jest na taki, a nie inny poziom finansowania.

Staje się to tym bardziej oczywiste, gdy uwzględnimy że, w odróżnieniu od państwa, jednostki samorządu terytorialnego nie mogą zaciągać kredytów na pokrycie wydatków bieżących. W zakresie realizacji codziennych zadań muszą zatem zmieścić się w uzyskiwanych dochodach. W podobnej sytuacji znajdują się osoby ubogie, które też nie mogą zaciągnąć pożyczek na bieżące potrzeby – tyle że nie ze względu na zakaz prawny, a z powodów ekonomicznych – gdyż nikt im tej pożyczki udzielić nie chce. Gdyby potraktować na serio filozofię myślenia zaprezentowaną przez Ministerstwo Finansów to należałoby przyjąć, że osoby takie mają się całkiem dobrze. I tak właściwie cały system pomocy społecznej można natychmiast zlikwidować.

Po drugie – Ministerstwu Finansów raczej nie trzeba przypominać, że wprowadzony kilka lat temu indywidualny wskaźnik zadłużenia uzależnia możliwość zaciągania kredytów od wysokości nadwyżki operacyjnej. Wszystkie jednostki samorządu terytorialnego dokładają wszelkich starań, aby – nawet kosztem dużych wyrzeczeń – być w stanie zaciągnąć kredyty chociażby z przeznaczeniem na wkład własny do projektów finansowanych ze środków unijnych. Jeśli o tych środkach wspominamy to warto przypomnieć, że największy wzrost zadłużenia sektora samorządowego nastąpił w latach zagospodarowywania środków unijnych. Skoro projekty nowego okresu budżetowania ruszyły z opóźnieniem trudno się dziwić nadwyżce wypracowanej w roku 2015.

Po trzecie – kto jak kto, ale resort finansów powinien doskonale znać mechanizmy tworzenia wieloletnich prognoz finansowych. Ośmielę się stwierdzić, że są to obecnie dokumenty tworzone jako sztuka dla sztuki – i nie za bardzo mogą służyć do rzetelnej oceny perspektyw finansowych sektora samorządowego.

## Powiaty nie potrzebują zwiększenia dochodów

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 22, maj 2016 19:05

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 2241

---

Chyba że na serio będziemy traktować dokumenty z jednej strony sięgające kilkadziesiąt lat w przyszłość (ostatnio słyszałem o prognozie sięgającej przyszłego wieku), a z drugiej – pomijające wiele wydatków, które kiedyś trzeba będzie ponieść, ale nie wiadomo kiedy (np. odszkodowania za przejęte nieruchomości).

Po czwarte – wobec zapowiadanego podniesienia kwoty wolnej od podatku dochodowego od osób fizycznych odwoływanie się do prognoz sporządzonych bez uwzględnienia konsekwencji tej zmiany jest co najmniej dyskusyjne.

Pewne jest natomiast jedno – Ministerstwo Finansów najwyraźniej nie chce podjąć uczciwej dyskusji o finansowaniu samorządu terytorialnego. I to mimo tego, że powiaty potrzebują zwiększenia swoich dochodów.

*Grzegorz P. Kubalski*